

Ocena merytorycznej wartości książki Hammersena nie zawiera jednak samych tylko krytycznych akcentów. Za nie budzącą zastrzeżeń można uznać większość fragmentów jego monografii, zwłaszcza zaś rozdziały traktujące o negacji przez narodowokonserwatywnych opozycjonistów idei liberalnych. Cenne wydaje się w związku z tym postawienie przez autora do rozstrzygnięcia kwestii relacji między ideologią i działalnością antyliberalnej opozycji antyhitlerowskiej a odbudową demokratyczno-parlamentarnego ustroju w RFN jako państwa nawiązującego do duchowej spuścizny przeciwników nazizmu (ss. 51 - 52). Na pozytywną ocenę zasługują starania Hammersena o wykorzystanie możliwie jak najbardziej obszernej i wartościowej literatury i źródeł drukowanych na temat ruchu oporu w Trzeciej Rzeszy. Powinien on jednak sięgnąć również do dokumentów archiwalnych przechowywanych m.in. w *Bundesarchiv* w Koblencku i *Institut für Zeitgeschichte* w Monachium. W podsumowaniu należy stwierdzić, że autor nie w pełni wywiązał się z postawionego celu badawczego, choć zapewne włożył sporo wysiłku w uporządkowanie wielu wątków składających się na myśl polityczną narodowokonserwatywnej opozycji antyhitlerowskiej. Omawiana monografia nie może się jednak pod tym względem równać z publikacjami na ten temat K. von Klemperera i niektórych innych wytrawnych znawców dziejów niemieckiej ideologii antydemokratycznej i nacjonalistycznej I połowy XX w. (m.in. K. Sontheimera).

Marek Maciejewski

NORBERT HAASE, BRIGITTE OLESCHINSKI: *Das Torgau – Tabu. Wehrmachtstrafsistem. NKWD – Speziallager. DDR – Strafvollzug*. Forum Verlag. Leipzig 1993, 272 ss.

Niewielkie miasteczko Torgau w Saksonii, nad środkowym biegiem Łaby, znane jest na świecie z ważnego faktu historycznego. To tutaj w dniu 25 kwietnia 1945 r., na dwa tygodnie przed zakończeniem wojny w Europie, spotkały się armie radziecka i amerykańska, zajmujące Niemcy. Sławne zdjęcie spotykających się na moście żołnierzy obu armii – jak się okazuje – było zmontowane następnego dnia (26 kwietnia) przez amerykańskiego dziennikarza Billa Robertsona. Niemniej prawdziwe było pierwsze zdjęcie, pokazujące uśmiechniętych żołnierzy obu armii w przepoconych mundurach, witających się na tymże moście. W świat poszło jednak eleganckie zdjęcie wyreżyserowane.

Tabu miasta Torgau polega na tym, że zarówno w okresie okupacji, jak też po 1945 r. aż do upadku muru berlińskiego i zjednoczenia Niemiec znajdowały się tu duże więzienia, które nie cieszyły się dobrą sławą. Rzadko kiedy wina i nędza drugiej wojny światowej łączyły się tak jak tu z ich następstwami w okresie powojennym.

W latach 1939 - 1945 w dwóch osławionych tutejszych więzieniach *Wehrmachtu*, tzn. w Forcie Zinna i Brückenkopf, cierpiały dziesiątki tysięcy żołnierzy niemieckich jako ofiary niemieckiego sądownictwa wojskowego. Fort Zinna był największym i zarazem najnowocześniejszym więzieniem wojskowym w Niemczech. Wielu więźniów wojskowych z Fortu Zinna przekazywanych było do obozów koncentracyjnych. Od 1943 r. w Torgau siedzibę swoją miał wojskowy sąd Rzeszy (*Reichskriegsgericht*), a od 1944 r. szef ds. jeńców wojennych *Wehrmachtu* (*Chef des Kriegsgefangenenwesens der Wehrmacht*). Sąd wojskowy wydał tu setki wyroków śmierci na niemieckich antyfaszystów oraz na członków ruchu oporu w podbitych krajach. W ogólności od 26 sierpnia 1939 r. do 7 lutego 1945 r. sąd ten wydał 1189 wyroków śmierci (60% obejmowało niemieckich żołnierzy). Wyroki wydane w Torgau były wykonywane na miejscu przez rozstrzelanie, ścięcie lub powieszenie. Więźniowie byli bici, maltretowani i głodzeni. Kierownictwo władz sądowych (admirał Max Bastian) i przywódcy Trzeciej Rzeszy nalegali, aby sądy wojskowe działały szybko i surowo. W Torgau znajdowali się także więźniowie *Nacht und Nebel* z terenów okupowanych

Francji i z Belgii oraz członkowie polskiego ruchu oporu. Po zakończeniu wojny niektórzy członkowie załogi więzienia w Torgau postawieni byli przed sąd, jak np. jego komendant Heinrich Remlinger, skazany na karę śmierci przez sąd radziecki.

W maju i czerwcu 1945 r. w Torgau Rosjanie i Amerykanie wymieniali jeńców wojennych wyzwolonych z niewoli niemieckiej. Torgau znalazło się w radzieckiej strefie okupacyjnej. Radzieckie władze wojskowe utworzyły tu zaraz swoje dwa obozy specjalne nr 8 i 10, w których przetrzymywano nazistów i ich sympatyków oraz przeciwników nowej władzy. Obozy te pod nadzorem NKWD działały do ich rozwiązania w 1949 r. Więźniów z tych obozów wywożono do innych obozów specjalnych oraz do Związku Radzieckiego. Przez obozy te przeszło około 10 640 osób, głównie narodowości niemieckiej. Wykonywano tu również wyroki śmierci na 15-18 osobach miesięcznie. Wśród więźniów znajdowali się członkowie sabotażowych grup *Wehrwolfu*, zorganizowanego w ostatnich miesiącach wojny przez *Gestapo* dla przeszkadzania wojskom alianckim zajmującym Niemcy.

Od 1949 do 1989 r. więzienie w Torgau podlegało władzom Niemieckiej Republiki Demokratycznej i zarządzane było przez policję ludową (*Volkspolizei*). Więziono tu m.in. świadków Jehowy, badaczy Pisma Świętego. Przekazano tu też więźniów skazanych przez sądy radzieckie do 1949 r. w liczbie 1844 osób. Byli to głównie więźniowie polityczni z lat po 1945 r. W więzieniu tym przebywało też ok. 5000 młodych Niemców celem zdyscyplinowania i wychowania dla życia w społeczeństwie socjalistycznym.

Obecnie, od 1990 r. więzienie w Torgau nie stało się miejscem upamiętnienia niechlubnych jego dziejów w latach 1933-1989, lecz służy jako więzienie Saksonii (Freistaat Sachsen), gdyż kraj ten nie ma środków finansowych na budowanie nowych więzień. W państwie prawa traktowanie więźniów będzie jednak sprawiedliwe i humanitarne.

Omawiana tu publikacja przygotowana jest bardzo starannie, przede wszystkim zaś jest gruntownie udokumentowana. Autorzy wykorzystali obszerną literaturę przedmiotu i sięgnęli do materiałów źródłowych amerykańskich, energońskich i rosyjskich. Źródła statystyczne pozwoliły ustalić liczby więźniów, którzy przeszli przez Torgau lub tu stracili życie. Uzupełnieniem pracy są szkice terenowe i zdjęcia. Publikacja jest cennym przyczynkiem do naszej wiedzy o problemach wewnątrzniemieckich w czasie wojny i w pierwszych latach powojennych.

Stanisław Nawrocki

JÜRGEN HILLESHEIM: *Hitlers Schwester Paula Wolf und das „Dritte Reich“*. Mit einer kommentierten Edition des Briefwechsels zwischen Paula Wolf und dem Verleger Heinz G. Schwieger aus den Jahren 1946-1950. VWB-Verlag für Wissenschaft und Bildung, Berlin 1992, ss. 122.

W niezmiernie obszernej literaturze poświęconej Adolfowi Hitlerowi stosunkowo skromną część stanowią pozycje analizujące środowisko rodzinne i grono przyjaciół późniejszego kanclerza Rzeszy. Wśród nich na uwagę zasługują niewątpliwie wspomnienia przyjaciela z lat młodości Augusta Kubizka (*Adolf Hitler. Mein Jugendfreund*)¹ oraz niemniej interesująca monografia Bradleya F. Smitha poświęcona rodzinie, rodzeństwu i młodości Hitlera². We wspomnieniach Kubizka, jedynego zresztą przyjaciela z dzieciństwa i lat szkolnych Hitlera, odnajdujemy bodaj najpełniejszy rys kształtującej się osobowości, zachowań i wczesnych poglądów Hitlera – rys ułatwiający zrozumienie późniejszych zachowań i ideologii wodza narodowych socjalistów. Bliższa i dalsza rodzina Hitlera była już niejednokrotnie przedmiotem dociekań nie tylko profesjonalnych

¹ A. Kubizek, *Adolf Hitler. Mein Jugendfreund*. Graz-Göttingen 1953.

² B. F. Smith, *Adolf Hitler. His Family, Childhood and Youth*. Stanford 1967.